



Sygn. akt I PSKP 88/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z powództwa M. P.
przeciwko M. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą P. w K.
o zadośćuczynienie i odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 października 2022 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach
z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. akt V Pa 108/19,

**uchyła zaskarżony wyrok w punkcie I w części oddalającej
apelację powódki oraz w punkcie II i sprawę w tym zakresie
przekazuje Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego
rozpoznania i orzeczenia kosztach postępowania.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z 6 lutego 2020 r., V Pa 108/19, oddalił apelację powódki M. P. oraz

apelację pozwanej M. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą P. w K. od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 21 grudnia 2018 r., IV P 269/18, zasądzającego od pozwanej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 2.000 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 19 czerwca 2015 r., tak jak i w przypadku kwoty 1.000 zł zasądzonej wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 r., do dnia zapłaty (pkt I wyroku), oddalającego powództwo co do zadośćuczynienia w pozostałej części (pkt II wyroku), uchylającego wyrok zaoczny z dnia 20 czerwca 2012 r. w sprawie IV P 425/12 i oddalającego powództwo co do odszkodowania (pkt III wyroku) oraz orzekającego o kosztach procesu.

W sprawie tej ustalono, że powódka została zatrudniona przez pozwaną od 8 maja 2009 r., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem w wysokości 1.100 Euro. Na podstawie tej umowy o pracę powódka zobowiązała się świadczyć pracę opiekuńczo-wspomagającą w stosunku do osób starszych, wymagających tego rodzaju usług. Praca ta była wykonywana przez powódkę w Niemczech w M..

W dniu 8 maja 2009 r. pozwana w toku trwającej ok. 30 minut rozmowy telefonicznej zwięźle pouczyła powódkę odnośnie do przepisów BHP dotyczących pracy, którą miała ona wykonywać w Niemczech. W tym samym dniu, powódka podpisała również przesłane jej przez pozwaną oświadczenie wskazujące, że zapoznała się z ryzykiem zawodowym związanym z opieką nad osobami starszymi. W dokumencie tym ogólnie określono, co należy rozumieć przez pojęcia: ryzyko zawodowe, ryzyko, ocena ryzyka i zagrożenie, jednakże, nie zawarto w nim jakichkolwiek wskazań dotyczących powierzonego powódce stanowiska pracy. Ponadto, pozwana jako pracodawca nie podjęła żadnych dalszych czynności w celu spełnienia rygorów określonych przez obowiązujące przepisy odnośnie do dopuszczenia powódki do pracy określonej w zawartej umowie o pracę. W efekcie powyższego pozwana dopuściła powódkę do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku: praca opiekuńczo - wspomagająca. Nie przeprowadziła także właściwego instruktażu stanowiskowego. Ponadto nie opracowała i nie udostępniła do stałego korzystania przez pracownika instrukcji na stanowisku pracy, określającej sposoby bezpiecznego jej wykonywania, z uwzględnieniem dopuszczalnych norm

podnoszenia i przenoszenia ciężarów, które wynoszą do 20 kg przy pracy dorywczej, a przy pracy stałej do 12 kg. Nie sporządzono również właściwej oceny ryzyka zawodowego dla stanowiska pracy powódki.

Powódka pracowała w M. w okresie od 10 maja do 8 czerwca 2009 r. Wykonując swoje obowiązki pracownicze powódka musiała, m.in. transferować sparaliżowaną i ważącą ok. 80 kg pacjentkę z łóżka na wózek. W związku z tym, zmuszona była ją dźwigać opierając podopieczną całym jej ciężarem o swoje prawe ramię, a czynność ta prowadziła do nadmiernego obciążania prawego barku powódki. W dniu 4 czerwca 2009 r. o godz. 23:00 powódka podczas przenoszenia powierzonej jej starszej osoby z łóżka na toaletę poczuła ból prawego barku. Dlatego też, ponownie położyła podopieczną na łóżku, założyła na ten prawy bark bandaż elastyczny oraz zażyła krople przeciwbólowe. Powstałe wówczas dolegliwości utrzymywały się u powódki w okresie od 5 do 8 czerwca 2009 r. i w związku z tym powódka zażywała środki przeciwbólowe. W dniu 5 czerwca 2009 r. powódka zwróciła się do ośrodka służby zdrowia w M. o udzielenie pomocy medycznej. Placówka ta jednak odmówiła udzielenia jej pomocy medycznej ze względu na nieposiadanie przez nią odpowiedniego ubezpieczenia, tzw. Eurokarty. W tej sytuacji powódka w dniu 8 czerwca 2009 r. zakończyła pracę w Niemczech i powróciła do Polski. W dniu 9 czerwca 2009 r. zgłosiła się do lekarza w NZOZ w J.. W toku przeprowadzanych wówczas badań rozpoznano u niej uraz skrętny stawu barkowego prawego z uszkodzeniem więzozrostu stawu obojczykowo - barkowego prawego i unieruchomiono go. W tym samym dniu powódka zgłosiła pozwanej jako pracodawcy fakt wystąpienia wypadku przy pracy w dniu 4 czerwca 2009 r.

W dniach od 10 lipca do 8 grudnia 2009 r. powódka odbyła 6 prywatnych wizyt w gabinecie lekarza - specjalisty chirurga ortopedy i traumatologa. W dniach 5 listopada 2009 r. i 8 marca 2010 r. przeprowadzono dodatkowe badania RTG stawu barkowego, a w dniu 7 kwietnia 2011 r. badanie USG tego stawu. Badania tego rodzaju są stosowane w diagnostyce chorób i urazów stawu barkowego. Jednocześnie ich wykonanie, jak również powyżej wskazane wizyty prywatne w gabinecie lekarza chirurga, pozostawały w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 4 czerwca 2009 r. W związku z odniesionym urazem oraz odczuwanym bólem powódka nabywała leki w postaci: depomedrolu i kapsiplastu oraz plastry

rozgrzewające. Ich stosowanie było przy tym uzasadnione powstałym u niej urazem. W związku z powyższymi badaniami, prywatnym leczeniem oraz zakupem leków i środków powódka poniosła łączne koszty w wysokości 697,97 zł. Obowiązek pokrycia tych wydatków przez powódkę w pełnej wysokości wynikał z faktu, iż pozwana nie przekazała jej niezbędnego w tym zakresie druku ZUS RMU-a. W związku z niezdolnością do pracy powódka przebywała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim i za okres od 9 czerwca do 7 grudnia 2009 r. pobierała zasiłek chorobowy, natomiast w dniach od 8 grudnia 2009 r. do 5 lutego 2010 r. przysługiwało jej świadczenie rehabilitacyjne. W sporządzonym w dniu 1 października 2009 r. protokole Nr [...] ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy pozwana uznała przedmiotowe zdarzenie z dnia 4 czerwca 2009 r. za wypadek przy pracy. Tenże protokół został zatwierdzony w dniu 12 grudnia 2009 r., przy czym pozwana nie wskazała w dokumentacji powypadkowej przyczyn niesporządzenia protokołu bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o dojeściu do przedmiotowego wypadku przy pracy z udziałem powódki.

Stosunek pracy łączący strony został rozwiązany z inicjatywy powódki w dniu 7 grudnia 2009 r. Po rozwiązaniu tegoż stosunku pracy orzeczeniem z dnia 23 kwietnia 2010 r. Komisja Lekarska ZUS ustaliła 0,0% uszczerbku na zdrowiu powódki spowodowanego skutkami przedmiotowego wypadku przy pracy z dnia 4 czerwca 2009 r. W związku z tym, prawomocną decyzją z dnia 12 maja 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. odmówił powódce prawa do wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Następnie pismem z dnia 19 września 2011 r. powódka wezwała pozwaną do uiszczenia na jej rzecz łącznej kwoty 20.697,97 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, jednakże pozwana nie uiściła ani tej kwoty, ani też żadnej innej.

W dniu 21 listopada 2011 r. powódka wniosła powództwo w niniejszej sprawie o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie, zaś w dniu 22 maja 2012 r. wystąpiła z kolejnym powództwem w sprawie IV P 382/14 o rentę wyrównawczą, ostatecznie zakwalifikowanym przez Sąd Najwyższy jako powództwo o odszkodowanie za utracone zarobki.

W związku, z przedmiotowym wypadkiem przy pracy u powódki wystąpił prognozowany stopień natężenia jej bólu, wynoszący w dziesięciostopniowej skali

VAS od 1 do 4. Ból ten oscylował więc od bólu do zniesienia do bólu wymagającego stosowania pewnych rygorów, a więc leków przeciwbólowych, ochrony bolącego miejsca oraz unieruchomienia. Ponadto, w stanie faktycznym sprawy nie można było dokonać ewentualnych rokowań odnośnie do stanu zdrowia powódki w przyszłości, jak również nie można było określić, czy w związku z wypadkiem doznała ona cierpień psychicznych oraz ich rozmiaru. Jednakże obok dolegliwości bólowych bezpośrednim skutkiem zdarzenia z dnia 4 czerwca 2009 r. było ograniczenie funkcji stawu barkowego prawego powódki.

Dochodzone przez powódkę odszkodowanie w kwocie 697,97 zł zostało zasądzone od pozwanej na rzecz powódki z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2011 r. do dnia zapłaty prawomocnym wyrokiem Sądu z dnia 8 listopada 2013 r. w sprawie IV P 625/11, natomiast roszczenie powódki o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 4 czerwca 2009 r. zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu z dnia 19 czerwca 2015r. w sprawie IV P 382/14. Ponadto tym samym wyrokiem Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 15 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, natomiast roszczenie o „rentę wyrównawczą” zostało zakwalifikowane ostatecznie przez Sąd Najwyższy w związku z rozpoznawaniem w sprawie I PK 264/16 skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 17 grudnia 2015r. w sprawie V Pa 166/15 jako roszczenie o odszkodowanie za utracone zarobki.

Okolicznością sporną w sprawie pozostawało to, czy pozwana jest zobowiązana do wypłaty na rzecz powódki dochodzonego przez nią dalszego zadośćuczynienia i odszkodowania, poza tymi już zasądzonymi należnościami, a jeśli tak, to w jakiej wysokości. Ponadto należało ustalić od jakiej daty przysługują powódce odsetki od przyznanego jej zadośćuczynienia. Sąd pierwszej instancji uznał, że spełnione zostały przesłanki prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej za skutki przedmiotowego wypadku przy pracy. Podkreślił, że zaistnienie tych przesłanek stwierdził także wcześniej Sąd zasądzając od pozwanej na rzecz powódki prawomocnym wyrokiem z dnia 8 listopada 2013 r. w sprawie IV P 625/11 kwotę 697,97 zł tytułem odszkodowania, a

prawomocnym wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 r. w sprawie IV P 382/14 kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W tej sytuacji zdaniem sądu pierwszej instancji należało ocenić zasadność dalszych roszczeń powódki z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia ponad te kwoty zasądzone. Odnoście zaś do żądania powódki o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł Sąd stwierdził, że jest ono zdecydowanie wygórowane, choć co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy, adekwatną kwotą do krzywdy powódki w postaci cierpień fizycznych i psychicznych będzie łączna kwota 3.000 zł. Wskazał, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, ale jego wysokość nie powinna być nadmierna i oderwana od aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Zauważył, że w świetle opinii biegłych sądowych: chirurga ortopedy i psychologa cierpienia fizyczne i psychiczne powódki były związane przede wszystkim z jej subiektywnymi odczuciami i nie zostały poparte miarodajnymi dowodami zgromadzonymi w tej sprawie. Ponadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie stwierdził u powódki żadnego, ani stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, wydając jej odmowną decyzję w zakresie ustalenia prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. W związku z tym mając na uwadze ustaloną powyżej wielkość należnego powódce zadośćuczynienia (3.000 zł) i wielkość już zasądzonego zadośćuczynienia prawomocnym wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 r. w sprawie IV P 382/14 (1.000 zł), zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem odszkodowania dalszą kwotę 2.000 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 19 czerwca 2015 r., tak jak i w przypadku kwoty 1.000 zł zasądzonej wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 r., do dnia zapłaty, orzekając jak w pkt I sentencji wyroku, natomiast oddalił powództwo co do zadośćuczynienia w pozostałej części, tj. ponad zasądzoną kwotę, jako wygórowane i wobec tego niezasadne, orzekając jak w pkt II sentencji wyroku.

Odnośnie do drugiego z rozpoznawanych roszczeń, tj. roszczenia o odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków, to w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie miało ono uzasadnionych podstaw faktycznych, ani prawnych, tym samym nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd wskazał, że pojęcie odszkodowania z tytułu

utraczonego zarobku jest bezpośrednio związane z charakterem następstw uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia osoby poszkodowanej i ma stanowić zabezpieczenie dla osoby, która ponosi skutki wypadku przy pracy, a tymczasem, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy w Kielcach w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 grudnia 2015 r. w sprawie V Pa 166/15, powódka domagała się, aby kwotą przychodu, będącą podstawą do ustalenia podstawy wymiaru zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego, była kwota rzeczywistego przychodu uzyskanego ze stosunku pracy, tj. otrzymanego wynagrodzenia za pracę, a nie kwota obliczona i wskazana przez płatnika składek, gdyż podstawę ustalenia wysokości zasiłku chorobowego stanowi wyłącznie przychód pracownika, który został obliczony i wskazany przez płatnika składek. Wskazał przy tym na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2006 r. w sprawie I UK 122/05 z którego wynika, że w razie rozbieżności pomiędzy rzeczywiście uzyskanym przez pracownika przychodem ze stosunku pracy a oświadczeniem płatnika składek (pracodawcy) zawartym w jego czynnościach obliczenia i przekazania składki do ZUS, ubezpieczony ma prawo domagać się weryfikacji czynności płatnika i ustalenia prawidłowego wymiaru zasiłku chorobowego. Ponadto Sąd Najwyższy podniósł, że sytuacja ubezpieczonego w zakresie składek na ubezpieczenie chorobowe i wymiaru zasiłku chorobowego wynika z przepisów prawa, a wobec tego ubezpieczony uzyskuje - z mocy prawa - prawo do określonego świadczenia i może domagać się ukształtowanego prawem co do wysokości świadczenia, chociażby płatnik składek w dokumentach rozliczeniowych z ZUS nie wykonał należących do niego obowiązków w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami.

W ocenie Sądu, skoro powódka, żądając przedmiotowego odszkodowania w istocie kwestionowała różnicę pomiędzy otrzymanym wynagrodzeniem, a wypłaconymi jej świadczeniami to powinna wystąpić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie prawidłowego wymiaru zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego, natomiast brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powódki zasądzenia od pozwanej na jej rzecz odszkodowania z tytułu utraconych zarobków. Dlatego też wobec bezzasadności tego żądania powódki

Sąd pierwszej instancji uchylił wyrok zaoczny z dnia 20 czerwca 2012 r. w sprawie IV P 425/12 i oddalił powództwo co do odszkodowania.

W apelacji powódka zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego częściowo, tj. w zakresie punktu III w całości i w zakresie punktu IV, tj. w zakresie niezasądzenia przez sąd pierwszej instancji od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu. Wskazując na powyższe wniosła między innymi o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 23.762,40 zł z tytułu odszkodowania za utracone zarobki w okresie od 9 czerwca do dnia 7 grudnia 2009 r. w związku z wypadkiem przy pracy wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 17 maja 2012 r. do dnia zapłaty, o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 8.170,80 zł z tytułu odszkodowania za utracone zarobki w okresie od dnia 8 grudnia 2009 r. do dnia 5 lutego 2010 r. w związku z wypadkiem przy pracy wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wezwania do zapłaty tj. od dnia 14 września 2012 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku w pkt III i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowego do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Powódka argumentowała, że domaga się odszkodowania za utracone zarobki w związku z wypadkiem przy pracy, liczonego od podstawy wynagrodzenia w kwocie 6.800 zł brutto wypłaconego przed wypadkiem w miesiącu czerwcu 2009 r. za okres zatrudnienia w M. od dnia 10 maja 2009 r. do dnia 8 czerwca 2009 r. razem ze składnikami wynagrodzenia w postaci płacy zasadniczej w kwocie 3.193 zł brutto i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w kwocie 3.607 zł brutto jako różnicy dochodów i stanu majątku powódki jaki istniał przed wypadkiem w kwocie 6.800 zł brutto i jaki mógłby istnieć w okresie od 9 czerwca 2009 r. do 7 grudnia 2009 r. i od dnia 8 grudnia 2009 r. do dnia 5 lutego 2010 r. gdyby nie było wypadku, wskazując że pracowałaby przy 24 godzinnej opiece w Niemczech i gdyby nie przebywała na zwolnieniu lekarskim i świadczeniu rehabilitacyjnym w związku z wypadkiem przy pracy. Argumentowała, że po wypadku w okresie od 9 czerwca 2009 r. do dnia 5 lutego 2010 r. poniosła uszczerbek majątkowy w postaci utraconej części dochodów i części zarobków w stosunku do majątku i dochodów oraz zarobków w kwocie 6.800 zł brutto wypłaconych przez pozwaną w czerwcu

2009 r., tj. przed wypadkiem. Ponownie powoływała się na prawomocne decyzje organu rentowego wskazując, że nie kwestionuje podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego prawidłowo ustalonych przez organ rentowy na mocy ostatecznych decyzji.

Sąd drugiej instancji uznał apelację powódki za bezzasadną. Wskazał jednak, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo przyjął w uzasadnieniu wyroku, że ustalenie zasadności roszczenia o odszkodowanie za utracone zarobki jest kwestią właściwego ustalenia podstawy wymiaru składek i, że powódka powinna o to wystąpić do ZUS. Prawomocną decyzją z dnia 2 lipca 2015 r. organ rentowy wyliczył powódce za czerwiec 2009 r. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w kwocie 2.980,13 zł i podstawę wymiaru składki na obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne w kwocie 2.571,56 zł, zaś w listopadzie 2010 r. odpowiednio w kwocie 1.706,88 zł i w kwocie 1.472,87 zł. Organ rentowy w sposób szczegółowy wyjaśnił w uzasadnieniu wydanej decyzji, że za miesiąc maj 2009 r. naliczono powódce w miesiącu czerwcu 2009 r. wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2.394,75 zł brutto, zwrot kosztów delegacji w kwocie 1.163,74 zł netto, ekwiwalent za używanie i pranie własnej odzieży roboczej w kwocie 300 zł netto. Łącznie za miesiąc maj 2009 r. naliczono kwotę 3.204,19 zł netto. Za czerwiec 2009 r. naliczono powódce w lipcu 2009 r. - wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 851,47 zł brutto, zwrot kosztów delegacji w kwocie 532,98 zł netto. Pracodawca dokonał następujących wypłat na konto powódki: 237,36 euro dnia 5 czerwca 2009 r., 680 euro dnia 8 czerwca 2009 r., 182,71 euro dnia 8 czerwca 2009 r. Łącznie w czerwcu 2009 r. pracodawca wypłacił powódce kwotę 1.100,07 euro, czyli kwotę zgodną z aneksem do umowy o pracę z dnia 8 maja 2009 r.

Z wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Kielcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 maja 2010 r., IV P 176/10 wynika, że Sąd ustalił wynagrodzenie z umowy o pracę zawartej w dniu 10 maja 2009 r. wraz z aneksem zawartym pomiędzy powódką a pozwaną w kwocie 1.100 euro netto, które po ubruttowaniu wynosiło 6.800,00 zł brutto miesięcznie, w skład którego wchodziło wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 3.193,00 zł brutto i kwota 3.607,00 zł brutto tytułem pracy w godzinach nadliczbowych. Wskazał przy tym, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nie zawsze jest równa

uzyskiwanym przychodom w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu pozostawania w ramach stosunku pracy. Ustalono bowiem wynagrodzenie w wysokości 3.193 zł jako wynagrodzenie zasadnicze oraz jako podstawę wymiaru składek dla osób wykonujących pracę za granicą. Skoro zatem jest to wynagrodzenie zasadnicze plus zwrot kosztów podróży to w istocie, w ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do przyjęcia, że powódka w czasie zwolnienia lekarskiego i świadczenia rehabilitacyjnego poniosła szkodę ponad kwotę 100% podstawy, w sytuacji kiedy nie ponosiła kosztów związanych z pobytem za granicą. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1974 r., I CR 423/74, wyjaśnił, że diety pokrywają zwiększone koszty utrzymania i pobytu pracownika w podróży służbowej (poza miejscem jego pracy), na ten cel są przeznaczone i stosownie do tego określone co do wysokości, zatem ulegają one w czasie podróży zużyciu i tym samym nie mogą stanowić utraconego zarobku pracownika podlegającego wyrównaniu przez przyznanie renty odszkodowawczej. Dlatego też żądanie powódki domagającej się wypłaty odszkodowania za utracone zarobki liczone od wynagrodzenia zasadniczego plus wynagrodzenia za godziny nadliczbowe od wynagrodzenia otrzymanego w wysokości 6.800 zł brutto Sąd drugiej instancji uznał za pozbawione usprawiedliwionych podstaw prawnych.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie szeregu przepisów postępowania, mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 386 § 4 k.p.c., art. 365 § 1 w związku z art. 366 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 w związku z art. 382 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz.1469, dalej jako ustawa zmieniająca) w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 w związku z art. 378 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 9 ust. 4 ustawy zmieniającej w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 232 zdanie drugie w związku z art. 279 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 9 ust. 4 ustawy zmieniającej, art. 322 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 386 § 6 k.p.c. w związku z art. 9 ust. 4 ustawy zmieniającej. Dodatkowo zarzuciła naruszenie prawa materialnego – art. 444 § 1 w związku z art. 361 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 9 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób

zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1205 ze zm.) w związku z § 2 ust. 1 pkt 16 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. z 2017 r., poz. 1949) w związku z art. 21 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.) w związku z art. 444 § 1 w związku z art. 361 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. oddalającej apelację powódki i rozstrzygającej o kosztach procesu, i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do rozpoznania temu sądowi z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest częściowo uzasadniona.

Stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy w razie uwzględnienia skargi kasacyjnej uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał orzeczenie, lub innemu sądowi równorzędnemu.

W pierwszej kolejności należy odnieść do zarzutów procesowych sformułowanych w skardze kasacyjnej.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. Wprawdzie postępowanie apelacyjne ma charakter kontrolny, ale jest także kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji i zmierza do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy. Obowiązująca w polskim porządku prawnym koncepcja apelacji pełnej (*cum beneficio novorum*) zakłada możliwość, a niekiedy także konieczność prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego. Wynika z niej również powinność dokonania przez sąd drugiej instancji samodzielnej oceny dowodów zgromadzonych przez sąd pierwszej instancji oraz przeprowadzonych przed sądem odwoławczym, a także ustalenia

podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji stosuje przy tym zarówno przepisy szczególne odnoszące się do postępowania przed tym sądem, jak i odpowiednio - z mocy odesłania zawartego w art. 391 § 1 k.p.c. - przepisy regulujące przebieg postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2016 r., III UK 270/15, LEX nr 2139253). Przepis art. 382 k.p.c. ma przy tym charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Może on zatem stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący należycie wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2017 r., II CSK 554/16, LEX nr 2312470; wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2016 r., I PK 241/15, LEX nr 2194883). Należy jednak zauważyć, że nie w każdym przypadku sąd odwoławczy zobowiązany jest uzupełniać materiał dowodowy i przeprowadzać własne postępowanie dowodowe. W sytuacji bowiem, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419). Jak przy tym wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jeżeli sąd drugiej instancji po rozpoznaniu sprawy akceptuje w całości lub w określonym zakresie ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je jako własne, w wyniku czego stają się one także ustaleniami sądu odwoławczego; takie jest minimalne wymaganie prawidłowego zastosowania art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 września 2016 r., IV CSK 702/15, LEX nr 2109483; wyrok Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2016 r., I PK 66/16, LEX nr 2290355; wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2014 r., I CSK 628/13, LEX nr 1554252). Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do zarzutów obydwu apelacji, stwierdzając, że wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd

Rejonowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Zatem Sąd Okręgowy wskazał na jakich ustaleniach faktycznych i materiale dowodowym oparł się wydając zaskarżony wyrok, dokonując własnej oceny w tym względzie.

Z podobnych przyczyn nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymagania dotyczące treści uzasadnienia wyroku. Na wstępie wypada przypomnieć, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu. W sytuacjach wyjątkowych jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku przez sąd drugiej instancji może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, a mianowicie wtedy, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych może czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2015 r., II UK 220/14, LEX nr 1771525; wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2015 r., II PK 282/14, M.P.Pr. 2015 nr 11, s. 599-603; wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 2017 r., I CSK 318/16, LEX nr 2281275). Niemożność przeprowadzenia kontroli przez Sąd Najwyższy musi być przy tym rezultatem sporządzenia uzasadnienia wyroku w sposób nie pozwalający na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, LEX nr 2021936). Trzeba również pamiętać, że odpowiednie stosowanie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. do uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie orzeczenia tego sądu nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji, powinno jednak mieć ustaloną podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Przy czym, jeżeli sąd odwoławczy podziela ocenę dowodów sądu pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego szczegółowego przytaczania w uzasadnieniu przyczyn, dla których określonym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Wystarczające jest w

takim wypadku stwierdzenie, że podziela on argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu orzeczenia sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, z zaznaczeniem, że traktuje ustalenia tego sądu, jako własne (wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16, LEX nr 2294410; postanowienie Sądu Najwyższego z 7 września 2016 r., IV CSK 702/15, LEX nr 2109483). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy ocenić, że na podstawie lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku można określić zarówno ustalony w sprawie stan faktyczny oraz materiał dowodowy, na podstawie którego go ustalono. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala również prześledzić oraz poddać kontroli argumentację prawną i przyjęte przez Sąd Okręgowy podstawy prawne wydanego rozstrzygnięcia, a zatem zaskarżony wyrok poddaje się całkowicie kontroli kasacyjnej i nie może być mowy o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., w zw. z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji oznacza w szczególności nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków, w tym wniosków dowodowych, których sąd ten nie musi uwzględnić, ale ma obowiązek się do nich odnieść w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2014 r., II PK 226/13, LEX nr 1500666). Warto przy tym zauważyć, że obowiązek ten nie oznacza konieczności osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 13 sierpnia 2015 r., II PK 235/14, LEX nr 1936719; postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629). Skarżąca podnosząc zarzuty w przedmiotowej sprawie niejako dokonuje próby wykazania ich zasadności poprzez pryzmat przyjęcia metody ustalenia stanu faktycznego w jak najbardziej dla siebie pożądanym kierunku. Natomiast Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu

zaskarżonego wyroku dokonał oceny sprawy właśnie w tym zakresie poprzez przywołanie przepisu z art. 8 Kodeksu pracy, wyraźnie odnosząc się w tej perspektywie do argumentów Sądu pierwszej instancji oraz stwierdzając, że wszelkie wytyczne sugerujące kierunek interpretacji określonych czynności faktycznych, stanowią wyraz funkcjonowania klauzuli generalnej z art. 8 Kodeksu pracy w praktyce – odzwierciedlając sposób wykładni i stosowania danej normy przy wydawaniu indywidualnych rozstrzygnięć we właściwych im warunkach. Dlatego też, biorąc pod uwagę przytoczoną argumentację Sądu drugiej instancji skarżąca powinna wziąć pod uwagę, że poprzez pryzmat tejże klauzuli generalnej Sąd ten, w kolejnym już w sprawie rozstrzygnięciu, działając w warunkach władzy sędziowskiej, nie znalazł podstaw do uwzględnienia takiego sposobu rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy jaki przyjęła za podstawę swojej argumentacji w świetle podniesionych zarzutów skarżąca.

Niezasadne okazały się także zarzuty naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Ma to miejsce między innymi wtedy, gdy sąd odmówił dalszego prowadzenia sprawy, przyjmując brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, terminu przedawnienia, przedwczesność powództwa czy też nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego, bezpodstawnie przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2017 r., II UZ 13/17, LEX nr 2312029; postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2017 r., II CZ 4/17, LEX nr 2309584; postanowienie Sądu Najwyższego z 28 lutego 2017 r., I CZ 27/17, LEX nr 2276667). Istotne jest przy tym określenie granic merytorycznego rozpoznania przedmiotu sprawy. Należy zatem pamiętać, że zakres kognicji sądu jest wyznaczony treścią pozwu (żądaniem i okolicznościami faktycznymi stanowiącymi jej podłoże), a także przytoczeniami faktycznymi i

dowodami przedstawionymi w toku postępowania zgodnie z obowiązującym modelem koncentracji materiału procesowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CZ 125/16, LEX nr 2298308). Przedmiotowy zarzut pojawia się po raz kolejny w sprawie, biorąc pod uwagę wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2017 r., sygn. akt I PK 264/16. Tym razem jednak zarzut jest chybiony, ponieważ Sądy rozpoznały żądanie, lecz inaczej aniżeli skarżąca by tego oczekiwała i wskazywała w skardze kasacyjnej. Natomiast trzeba podkreślić, że sprawne funkcjonowanie modelu apelacji pełnej wymaga, by przypadki uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na niedostatki w zakresie ustaleń faktycznych miały charakter wyjątkowy (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2022 r., III CZ 69/22, LEX nr 3391693).

W zakresie zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. zdanie drugie w zw. z art. 279 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) trzeba podnieść, iż w zakresie swojej jurysdykcji Sąd drugiej instancji nie dostrzegł potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego. W tym miejscu należy podzielić stanowisko wyrażone w wyroku przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym, przepis art. 232 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady kontradyktoryjności, a dopuszczenie dowodu z urzędu może nastąpić wtedy, gdy nie ma innej możliwości doprowadzenia do właściwego rozstrzygnięcia sprawy. Jest to prawo sądu, a nie obowiązek i skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny sytuacji procesowej danej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2020 r., I CSK 752/18, LEX nr 3095809).

Podobnie w przypadku zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 322 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 6 k.p.c. w zw. z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) trzeba podkreślić, że Sąd ten nie znalazł wystarczających podstaw do zastosowania przepisu z art. 322 k.p.c. w szczególności. Stosownie bowiem do orzecznictwa, art. 322 k.p.c. przyznaje wyrokującemu sądowi jedynie uprawnienie do dokonania określonych ustaleń, w sytuacji zaistnienia wskazanych w nim przesłanek. Skorzystanie przez sąd ze

wskazanej prawnej możliwości jest jednak możliwe tylko wówczas, gdy udowodnione zostanie istnienie roszczenia. Warunkiem zastosowania tego przepisu w sprawach o odszkodowanie będzie zatem pierwotne ustalenie nie tylko zasady odpowiedzialności, ale przede wszystkim tego, że do powstania szkody w ogóle doszło. Dopiero pozytywna odpowiedź w tym zakresie pozwoli w dalszej kolejności na ustalenie związku przyczynowego między szkodą, a zdarzeniem stanowiącym podstawę odpowiedzialności (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 2020 r., IV KK 528/20, LEX nr 3096716).

Natomiast w przypadku zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 444 § 1 w związku z art. 361 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz zarzuciła naruszenie art. 9 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zw. z § 2 ust. 1 pkt 16 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w związku z art. 21 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 444 § 1 i art. 361 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Odnosząc kwestię przytoczonych zarzutów do niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że miałyby one w sprawie zastosowanie, gdyby rzeczywiście można było uznać, że skarżąca otrzymywała diety z tytułu podróży służbowej. W ocenie Sądu Najwyższego, w przypadku skarżącej brak jest podstaw do twierdzenia, że mając zapewniony, jak twierdzi, nocleg oraz wyżywienie, jak i pokryte przez osobę, którą się opiekowała inne koszty pobytu, żeby wypłacane jej z tych tytułów kwoty były kwotami pokrycia kosztów podróży służbowej. Dlatego też, podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne powinna zostać ustalona jako przychód nie pomniejszony w tym zakresie o równowartość diet, ponieważ owe kwoty uznawane dotąd za diety powinny stanowić składnik wynagrodzenia skarżącej – po ich raz jeszcze prawidłowym zakwalifikowaniu w tym zakresie. W tym względzie należy wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2013 r., sygn. akt II UK 111/13, w którym stwierdzono, że status pracowników wysłanych znajduje odzwierciedlenie w ustaleniu składników wynagrodzenia mających uzupełniać wynagrodzenie za wykonaną pracę, ze względu na to, że ich sytuacja generuje wyższe niż zwykle

wydatki na utrzymanie, choć wykazuje tylko podobieństwo do przebywania w podróży służbowej. Pracownicy zatrudnieni za granicą u polskiego pracodawcy nie odbywają podróży służbowej, wobec czego pracodawca wskazał wyraźnie, że osobom wysłanym do takiej pracy nie są wypłacane diety, lecz chodzi o ich równowartość w ramach wynagrodzeń, które - wzorem diety - uwzględniają sytuację faktyczną związaną ze świadczeniem pracy poza stałym miejscem zamieszkania (LEX nr 1393796) albo wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2016 r., sygn. akt II UK 96/15, zgodnie z którym, status pracowników wysłanych znajduje odzwierciedlenie w ustaleniu składników wynagrodzenia mających uzupełniać wynagrodzenie za wykonaną pracę, ze względu na to, że ich sytuacja generuje wyższe niż zwykle wydatki na utrzymanie, choć wykazuje tylko podobieństwo do przebywania w podróży służbowej. Pracownicy zatrudnieni za granicą u polskiego pracodawcy nie odbywają podróży służbowej, wobec czego pracodawca wskazał wyraźnie, że osobom wysłanym do takiej pracy nie są wypłacane diety, lecz chodzi o ich równowartość w ramach wynagrodzeń, które - wzorem diety - uwzględniają sytuację faktyczną związaną ze świadczeniem pracy poza stałym miejscem zamieszkania. Zastosowana została i w tym przypadku ulga w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, zbliżona do ulgi uzyskiwanej przez przebywającego w podróży służbowej, tak że obowiązek składkowy nie obejmuje wynagrodzenia (przychodu, o którym mowa art. 18 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej) do kwoty równowartości diety. W związku z tym ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wymaga pominięcia wyłącznie równowartości diet, lecz już nie ryczałtów za noclegi. Przychód z tytułu ponoszenia przez pracodawcę kosztów zakwaterowania pracowników za granicą stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (LEX nr 2007794).

Wobec wskazanych okoliczności, argumenty podnoszone w skardze uzasadniają jej cechy częściowo zasadnej.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

[as]

